

18^o listopada 62.

385

Kochana Mamusiu

Jutro 19. niemogę raczyć Gromini
nie uscisnąć i powiedzieć ci ciepło
sercem tego dnia przy Mamie
bądź. Bo niewiem czy w przyszłości
roznie różnych i innych imie-
nin świąt, ten 19. najpięknie
i najdawniej mi zastawił wspo-
mnienia, a sam miła i we-
sole. Niewiem czy Mama pamię-
ta jak pragnęłam żeby się wta-
dys tego dnia urodził, nie
wdało się, bo 18: przepadł, ale
i o tym sobie nie pamięta
wie utrzymuję i 19: jego uro-
dziny. Bo mi ten dzień i ten
wesołym być musi.

16^e wczoraj saen^{ta}u niemo^{gl}au
skonisze. W. Andrej siedzi tu przy
kominku i czyta, ka^ze ma^me
nsciskai bardzo serdecznie. Lei tez
wospny^zyszenia dobre wysylaja
do niej napisy osobno.

Biedna Lesia obropnie meizona wro-
dani, juz sis szosty robi, niemo^ze
ani siedzi ani chodzi, a kici
juz sis nie bardzo chce. Zreszty idaje
mi sis teraz zdrowa, lepiej sypia
i lepszy ma apetyt, ale dobrze je-
szcze nie wyglada. Bardzo mi by-
tam niepodobna. ~~Winn~~ Odhad tu
jesh ciagle mizerna, do takiego
stopnia ze to wosp^zthich uderalo.
niemo^{gl}a stai, malo chodzi, ciagle
bol w kmy^zach, jabis' ciwar i t.p.

Blacha porodit morye, ale
to stuzilo pokis^omy tam byli,
a teraz do czo^zo tak samo